

KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela.
Dnia 6 (18) Czerwca. — Rok 1854.

№ 155.

Jutro, ŚŚ. Gerwazego i Protazego.
Przybyło dnia godzin 9, min: 3.

OD REDAKCJI KURJERA WARSZAWSKIEGO.

Z dniem 1szym Lipca r. b., rozpoczynamy kwartał 3ci wydawania *Kurjera* na rok 1854.

Redakcja dołoży starania, aby Łaskawi Czytelnicy, byli zawsze zadowoleni z pisemka, które L. A. *Dmowski*, zespolił z życiem codziennem *Warszawy*, i Prenumeratorowi swoich.

Raczą Szanowni Prenumeratorowie zamieszkali na prowincji, dla uniknięcia wszelkiej zwłoki w odbiorze pierwszych numerów tego pisma od kwartału następnego, poczynić wczesne na właściwych Stacjach Pocztowych zapisy.

Co do ceny prenumeraty *Kurjera*, takowa tak w Królestwie jako i Cesarstwie, pozostaje zawsze niezmienna: kwartalnie w *Warszawie* rs. 1 kop. 20 (czyli złp. 8); w Królestwie zaś i w Cesarstwie, kwartalnie rs. 1, kop. 65 (czyli złp. 11).

Prenumeratorowie życzący odbierać *Kurjera* w oddzielnych kopertach, pod swoim adresem, tak w Królestwie jako i Cesarstwie, dopłacą na koperty rs. 1, na kwartał, i z żądaniem swoim zechcą się zgłosić listownie do *Redakcji Kurjera Warszawskiego*, albo też do *Expedycji Gazet w Warszawie*.

W dniu 10 i 11 b. m. odbyła się Spowiedź i pierwsza KOMUNIA dziatek obojey płci, w Kościele PP. *Sakramentek*. Były one w tym Kościele przyspasabiane do godnego spełnienia tych świętych obowiązków, Wiary naszej, przez W. JX. *Delerta*; a JW. JX. *Prata Dekert*, Archi-Dyakon Metropolitalny, Protektor Duchowny Arcy-Bractwa nieustającej Adoracji N. SAKRAMENTU przy Kościele PP. *Sakramentek*, kierował całym tym świętym obrzędem. Zidających w pomoc pod tym względem osób Duchownych, W. JX. *Dziubański*, Vice-Regens Seminarjum Śgo JANA, pobudzając dziateki do serdecznego błagania BOGA o przebaczenie im winy, wskazał zarazem nieodzowny obowiązek przeproszenia najszczęśliwszego drogi dla nich Rodziców, Opiekunów i Przewodników, i tak silnie wpłynął na ich umysły i serca, że te których Rodzice, Opiekunowie i Przewodniczący byli obecni, rzuciły się ze łzami w ich objęcia, przepraszając za swe uchybienia. W dniu następnym równie potężne wrażenie zrobiły nie tylko na ich umyśle, ale na wszystkich obecnych pełne uczuć religijnych a zastosowane do pojęcia dziatek wyrazy, W. JX. *Łasińskiego*, Profesora tegoż Seminarjum; a wreszcie przy zamykającej uroczystość procesji, tą szczerą uwielbienia godną prawdą religijną, odznaczające się nauki, dostojnego Kapłana, JW. JX. *Prata* wspomnianego. Przeszło 90 Panierek w śnieżnym ubiorze, i chłopczyków, towarzyszyły do świąciami gorejącami, orszakowi procesyjnemu, a wreszcie wspólnym chórem zauculio dziękczynny Hymn do BOGA, za dozwole nie spełnienia tyle świętego aktu: CIEBIE BOŻE *chwalimy*. Rozdaniem obrazków świętych, stosowanych do tej uroczystości i na jej pamiątkę, zająć się raczyła JW. Ludwika

z Hrabiorów Ledóchowskich *Woronicz*, której córeczka uczestniczyła w orszaku Paniem.

Przez Najwyższy Rozkaz JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOSCI, otrzymują rangi: Radców Honorowych: Pp. oo. Pomocników Naczelników Powiatów: Augustowskiego *Orechwa* i Maryampolskiego *Masiewicz*; Referenta w Komissji R. S. W. i D., *Skibiński*; Budowniczych Powiatów: Zamojskiego *Dąbrowski* i Siedleckiego *Fischer*; Kassjera Kassy miejskiej m. Radomia *Lubieniecki*; Adjunktów w Rządach Gubernjalnych: Warszawskim *Goślicki*, i Lubelskim *Turski*; Adjunkta Prawnego w tymże Rządzie Gubernjalnym *Witting*; Prezydenta m. Łodzi *Traeger*, Nadrachmistrza w Rządzie Gab: Lubelskim *Kowalewski*, Młodszego Pomocnika Naczelnika Ptu Warszawskiego *Roboska*; Referenci do czynności Dyrekcji Ubezpieczeń w Magistracie miasta *Warszawy Rottengruber* i w Rządzie Gab: Warszawskim *Boniewski*, Zastępcy Obróńców Prokuratorji *Mirowski* i *Wiśniewski*; Podprokurator Sadu Pol: Popr: Wydz: Kalwaryjs: *Trojanowski*; Assesor Tryb: Cyw: w Kaliszu *Jeziorski*, Assesor Tryb: p. o. Podsedka Sadu Pok: Okręgu Łomżyńskiego *Janczewski*, Assesor Prokuratorji p. o. Podsedka Sadu Pok: Okr: Rowals: *Bellej*; Archiwisci: 9go Departamentu Rząd: Senatu *Sroczyński*, i Akt dawnych w Płocku *Dzierżanowski*; pp. oo. w Rom: R. P. i Skarbu, Komissarza Ekonomicznego *Chmieliński*, i Referentów: *Hornowski*, *Stawiński*, *Lesiewicz* i *Wodziński*; w Wydz: Górnicwa przy Kom: R. P. i Skarbu, Pomocnika Naczelnika Sekcji Budowniczej *Dykowski*, Głównego Buchaltera *Zgorzelski*, Starszego Buchaltera *Jasiński*, i Referenta *Szymański*; Naczelnych Kontrolerów Kontrol Skarbowych: w Radomiu *Swierczyński*, w Kielcach *Siennicki* i w Siedlcach *Zeithem*; Rewizorów Skarbowych w Okręgach Zamojskim i Tarnogrodzkim *Belzowski*, i w Gub: Warszaws: *Marcinkowski*; Kontrolerów Skarbowych w Okrę: Czernskim *Raczyński*, i w Powiecie Kaliskim *Kierglewicz*, Assesorów Ekonomicz: w Okręgach: Rawskim *Mazaraki*, Piotrkowskim *Skrzynecki*, Rujawskim *Przepiórkowski*, Stopnickim *Pisulewski* i Rządzie Gubernjalnym Radomskim *Ostrowski*; Assesorów Nadleśnych w Rządach Guber: Radomskim *Łapiński* i Lubelskim *Miklaszewski*; Poborcy Kassy Ptu Sejneńskiego *Brzostowski*, Starszego Archiwisty w Wydziale Dochodów Niestalych w Rom: R. P. i Skarbu *Schüssler*; w Banku Polskim: Buchalterów: Aszej kl: *Hoffmann* i 2giej kl: *Zajączkowski*; Rachmistrza 1szej kl: *Wiślicki* i Kontrolera *Baranowski*, Komissarza Magazynów Bankowych *Artychowski*; Nadleśniczych w Leśnictwach: Pilwiczki w Gub: Augustowskiej *Swiatkowski* i Ostrołęka w Gub: Płockiej *Raczkowski*; Poborców Rasz: Ptu Lipnowskiego *Lesiński*, i Włocławskiego *Arkuszewski*; Kontrolerów: Warszawskiej Kassy Gubernjalnej *Radziński*, i Kassy Urzędu Konsumcyjnego m. *Warszawy Lutostański*; Magazynier Głównego Składu tabak w *Warszawie Knaß*; Pisarze Magazynów Solnych: *Dobrzyków Molsdorf*, *Bobrowniki Madaliński*, *Tursk Worowski*, *Kielce Wierzbowski*, *Kamień Szewłodziński*, i *Skrychiczyn Rzeszotkowski*; p. o. Pomocnika Inżyniera m. *Warszawy Ratyński*, i Assesora Prawnego w Rządzie Gubernjalnym Warszawskim *Swieciński*.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał staroz: *Naftala Jungurlaewe* syna *Judela* i *Itty* małżonków *Jungurlaewe*, który w r. 1846 wydalwszy się do miasta *Suwałk* w Gub: *Augustowską*, z tamąd zbiegł za granicę, i w r. 1852 miał się znajdować w *Paryżu*, ażeby w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosił się do najbliższego Urzędu Policyjnego, i bytność swoją zameldował; a to pod rygorem art. 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

Ze strony Władzy Pocztovej zarządzoną została zmiana w odwozie Poczty osobowo-listowych pomiędzy *War-*

zawą a Radzyminem kursujących, to jest: w miejsce wysyłanych przedtem codziennie Poczty Osobowych od dnia $\frac{1}{13}$ Czerwca, wyprawiane są też Poczty z Radzymina do Warszawy i na powrót, tylko trzy razy w tygodniu, mianowicie w Poniedziałek, Czwartek i Sobotę; z Radzymina o godzinie 8ej z rana, a z Warszawy o godz. $5\frac{1}{2}$ wieczorem.

Ponowione zostało zastrzeżenie, iż w chwili parad i przeglądów wojsk na placu *Saskim* odbywanych, aż do czasu zupełnego opuszczenia tegoż placu przez wojska i pociągi do nich należące, przejeżdżanie z ulic *Wierzbowej* i *Czystej*, na ulicę *Królewską* i nawzajem, jako też przechodzenie z tragami, koszami, konewkami i tym podobnemi sprzętami, jest surowo zakazanem; również przechodzenie trotuarami z *Krakowskiego-Przedm.* ku domowi *Skwarcowa*, mimo odwachu z jednej i mimo stajen wojskowych z drugiej strony, jako też skupianie się na trotuarach przy domach *Skwarcowa*, i tamowanie przejścia dla przechodzących, również jest zabronionem. Chcący przypatrywać się parodom, mogą zajmując miejsca między domami *Skwarcowa* z jednej i między domami *Gerlacha* i rządowym z drugiej strony, zostawiając wolne przejście środkiem tych placyków do *Saskiego ogrodu* i na *Krak.-Przedm.*

Nadzór Smętarza *Powązkowskiego*, doniósł Magistratowi Miasta *Warszawy*, iż znajdujące się na tymże smętarzu niektóre pomniki trwałe, wymagają koniecznej reparacji, przez zaniedbanie której, grozić będą zawałeniami się. W zapobieżeniu więc temu i w zamiarze zachowania porządku na smętarzu, Magistrat z wywa strony interesowane, aby do reparacji takich pomników trwałych, jak najspieszniej przystąpiły, i one najdalej do dnia 1 Lipca r. b. ukończyły; po upływie bowiem tego czasu bezskutecznie, pomniki w niebezpiecznym stanie zostające, rozebrane i uprzatnione być będą musiały.

Wczoraj, po odbytem głosowaniu w *Resursie Kupieckiej*, przyjęci zostali do grona tegoż towarzystwa następujący *JJW W.* i *WW.*: *Filip Flamm*, *Antoni Godlewski*, *Leon Karasiński*, *Edward Lemański*, *Wacław Łuszczewski*, *Hermann Meyer*, *Stefan Hra: Potocki*, *Wacław Popiel*, *Stanisław Salinger*, *Eugenjusz Skarzyński*, *Juljusz Baron Zass*.

W dniu 15 b. m. o godzinie 10tej wieczorem, zakończył życie ś. p. *Stefan Mączyński*, Dziedzic miasta *Lutomierska*, przeżywszy lat 75.

Dnia 19 b. m. o godzinie 5tej z południa, odbędzie się na smętarzu *Ewangeličko-Augsburgskim* w *Warszawie*, odstonienie pomnika, wzniesionego pod kierunkiem Rzeźbiarza *Adama Zelta*, ś. p. *Karolowi-Ernestowi Watke*, b. Przełożonemu Instytutu wyższego męskiego o 4ch klassach; na które, pozostala Żona wraz z Córkami, Przyjaciół i Znajomych zmarłego zaprasza.

Wczoraj, w dokończeniu 5ej klasy *loterji klasyecznej*, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: Po *Rs. 1,000*: na Nr 11,006, $\frac{2}{2}$, u *Jak: Pinkusa* w *Płońsku*; i na Nr 14,402, $\frac{5}{5}$, w *Kantorze* *Expedycji*. Po *rs. 500*: na Nr 3,049, $\frac{2}{2}$ u *Kohna Hertza* w *Częstochowie*; na Nr 4,139, $\frac{2}{2}$, u *Rosena* w *Warszawie*; na Nr 7,254, $\frac{5}{5}$, u *Kohna Hertza* w *Częstochowie*; i na Nr 9,048, $\frac{1}{1}$,

u *Rosena* w *Warszawie*. Po *rs. 250*: na Nr 2,771, $\frac{5}{5}$, u *Wallacha* w *Kaliszu*; na Nr 4,002, $\frac{2}{2}$, u *Werthejma* w *Warszawie*; na Nr 4,352, $\frac{2}{2}$, u *Landaua* w *Suwałkach*; na Nr 8,359, $\frac{5}{5}$, u *Mincla* w *Lublinie*; na Nr 12,374, $\frac{5}{5}$, u *Fuchsa* w *Złoczewie*; na Nr 13,298, $\frac{5}{5}$, u *Mozesa* w *Białym*; na Nr 13,334, $\frac{5}{5}$, u *Wichrzykowiego* w *Kaliszu*; i na Nr 23,499, $\frac{5}{5}$, u *Treumana* w *Szoczekocinach*. Po *rs. 100*: na Nr 1,375, $\frac{2}{2}$, u *Tycoza* w *Warszawie*; na Nr 3,633, $\frac{5}{5}$, u *Peretza* w *Tykocinie*; na Nr 6,392, $\frac{5}{5}$, u *Rapla* w *Warszawie*; na Nr 8,578, $\frac{5}{5}$, u *Nelkena* w *Warszawie*; na Nr 8,815, $\frac{5}{5}$, u *Szterna* w *Warszawie*; na Nr 11,587, $\frac{5}{5}$, u *Justmana* w *Warszawie*; na Nr 11,665, $\frac{5}{5}$, u *Nusbaum* w *Warszawie*; na Nr 12,893, $\frac{5}{5}$, u *Redlera* w *Warszawie*; na Nr 15,326, $\frac{5}{5}$, u *Adryańskiego* i *Krasuskiego* w *Warszawie*; na Nr 16,099, $\frac{2}{2}$, w *Kantorze* *Głównym*; na Nr 16,575, $\frac{5}{5}$, u *Herdina* w *Radomiu*; na Nr 16,901, $\frac{5}{5}$, u *Hersza Dawidsohna* w *Warszawie*; na Nr 18,082, $\frac{5}{5}$, u *Nelkena* w *Warszawie*; i na Nr 22,811, $\frac{5}{5}$, u *Lublinera* w *Płocku*. Resztę objaśniają dołączająca się tabelka.

Ktokolwiek ujrzał wczorajszą od rana pogodę, która w całem zajaśniała świetle, ten najpiękniejsze powziął nadzieje o pomyślności zabawy kwiatowej w połączeniu z *loterją fantową*, jaką *Towarzystwo Dobroczyńności* przygotowało wczoraj w ogrodzie *Saskim*, na korzyść *Sierot* i *Sal Ochron* pod opieką tegoż *Towarzystwa* zostających. Dokończające się od rana namioty dla szanownych *Dam Opiekunek*, już o 3ej z południa stanęły w zupełności do użytku gotowe. Namioty te według wskazania *Rady Budowniczej* *Alfonsa Kropiwnickiego*, Członka *W. T. D.*, wzniesione były przez *P. Bewensee*, *Majstra Ciesielskiego*, a przyzdobione przez *P. Jakóba Kamińskiego*, *Tapicera* przy ulicy *Śto-Jańskieij*, bez szukania na tych robotach jakichkolwiek korzyści ze względu na biedne sieroty, dla których każdy a oszczędzony grosz na wydatkach, stanowią ziarno pomnażające ogólną masę. Około godziny 4ej z południa, kiedy szanowne *Opiekunki*, jako też zaproszone do towarzyszenia im *Damy* i *Dziewice*, które po szczególe wymieniliśmy dnia onegdajszego, zajęły swe miejsca według przyjętych zobowiązań na siebie, zaczął się niebawem napełniać i ogród, który przed wieczorem stanowią jakby jedną różnobarwną masę, poruszającą się w różnych kierunkach ulic i alei obszernego ogrodu. Trudno zaiste było objąć okiem całą tę społeczność, jaką w jedno miejsce jeden piękny cel zgromadził wczoraj. Raczej należałoby zadać pytanie, kto wczoraj nie był w ogrodzie, a nie zaś kto się w nim znajdował. Obok znakomych *Osób* ptei obiej, obok mieszkańców tutejszego miasta, liczne grona goszczących w *Warszawie* *Ziemi*an wraz z ich *Rodzina*mi, napełniającą co chwila ogród i nieszczędzącą hojnego na korzyść *sierotek* datku, już to za bilet, już za podany piękną rączką kwiatek, a często i listek, pomnażało co chwila źródło dla *sierot*, budząc w ich dobrych młodocianych sercach niewygastłą wdzięczność. A było zaprawdę i w czem wybierać, bo od ciastka do najpiękniejszych bukietów, od cukierka do najzodobniejszego fantu, wszystko się w owych licznych namiotach znalazło, a wszystko, to gustem, to pięknością wabiło. Świątne bukiety z ogrodu *Botanicznego*, dostarczono w ilości sztuk 200. Ten dar ze

strony ogrodu *Botanicznego*, nie pociągnął najmniejszych wydatków, albowiem był on ofiarą bezpłatną. Obok tego inne bukiety, pochodziły to od P. *Hosera*: to z ogrodów *Saskiego* i *Dücherta*, gdzie są wody mineralne. Nadto, ogród *Botaniczny* dostarczył także krzewów do przybrania namiotów, a P. *Hoser* wywiązując się z uczynionego u niego zamówienia przed kilku miesiącami, o czem ogłosiliśmy w *Kurjerze* w swoim czasie, z powodu iż zamówione *georginie* nie kwitną, złożył przesliczny bukiet z róż i innych kwiatów, który ozdabiał namiot Hrabianki Hortensji *Malachowskiej*. Nakoniec co do ciast i cukrów, te pochodziły z cukierni P. *Strasburgera*, który jak zawsze tak i w tym roku odstąpił 15 procent na korzyść sierot. Zabawę tę uprzyjemniały dwie muzyki wojskowe, rozstawione w samym ogrodzie i jedna P. *Kuhna*, przy Instytucie wód mineralnych, którego Właściciel W. *Flatau* ustąpił i galerji, na pomieszczenie kół loteryjnych i przysłużył się wszelkimi a potrzebnymi ku rozwinięciu w tych miejscach, zabawy, przedmiotami. Przy tak ogólnych dążeniach i przy wspólnych chęciach, a nadewszystko i przy łasce Nieba, upamiętniającego tę uroczystość sierot, pogoda, zabawa powiodła się jak najzupełniej, a moda po raz pierwszy znajdując w tym roku odpowiednie dla siebie pole, rozwinęła się z całą potęgą. I znowu należało podziwiać owe pełne gustu zasoby naszych magazynów, jak PP.: *Schlenkera*, *Zeltów*, *Kwiatkowski*, i innych, i talent w obrobieńiu tych przeslicznych materji, takich Pań, jak: *Adela*, *Józefowicz*, *Czaban*, *Sobolewska*, *Emie*, etc., bo gdzie rzucić było okiem, wszędzie uderzał albo wdzięk Dziewic i anielska ich skromność, albo gust i przepych jaśniejące w strojach. Długi by też zaprawdę był szereg tychże, gdybyśmy chcieli dotknąć z nich którego, bo za jednym, poszedłby drugi i dalej, bo o każdym bez różnicy, należałoby coś, i to jak najślusniej, nadmienić. Kolor *biały* jednakże zdał się dominować, za nim szedł *niebieski*, dalej *różowy* i tyle innych, tak różnych, jak różnym jest znany gust pięknej płci naszej, jak płodnym jest ich pomysł w rozliczne ku ozdobie swych wdzięków przybrania. Po skończonej zabawie, całe grono Dam, Opiekunek i ich towarzyszek, zebrało się w głównym namiocie, gdzie jeden z Członków dobroczynności, pełniący dnia tego, przy Damach służbę, a mianowicie W. Salwjan *Jakubowski*, podjął strudzone Damy z całą gościnnością. Niebawem też zabłyśły i ognie *bengalskie* i ukazało się oświecenie ogrodu różnokolorowymi lampami. Przy czarującym dnia tego wieczoru, również pogodnym jak ciepłym, przy zieloności stu-letnich lip i kasztanów, podniecanej odbłyśkami różnobarwnego beugalu, i przy tej ogromnej massie zebranych, bo sześć tysięcy osób wynoszącej, piękna ta i uroczą zabawa, urządzona pod kierunkiem Prezesa Wydziału Opieki sierot i ubogich dzieci, Ign: *Mysłakowski*, jako Prezydującego w Komitecie zajmującym się takową, należy do rzędu najświetniejszych tegorocznych festynów, i nie mały zapewni rezultat dla sierot, o czem w swoim czasie z dokładnością doniesiemy. Tak więc, gdy z jednej strony sam BÓG błogosławił, darząc nas wczoraj najpiękniejszym dniem w ciągu tego roku, z drugiej strony odpowiedziały nawzajem temu chwalebniemu celowi, wszystkie prawie stany, wszel-

ka płeć i wiek, a jeden odgłos niewinnych sierotek wzbił się ku Niebiosom, a tym odgłosem, to: »*Cześć dobroczyncom!*»

J.W. Radea Tajny, Senator *Fonduklej*, wyjechał do *Nowej Alexandriji*.

Dnia 13 b. m. w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Sgo JANA, pobłogosławiouy został związek małżeński zawarty przez W. Władysława *Pobońskiego*, Kapitana z pułku *Ladogskiego*; z Panną *Eleonorą* Zofją *Karłowicz*, Córka JJWW. Adeli z *Aller*, i Antoniego *Karłowicza*, Jenerała-Lejtuanta Wojsk *Cesarsko-Rossyjskich*. Ślub ten odbył się w dzień Imienia ojca Panny młodej.

Notując każdy dotyczący *żeglugi parowej na Wiśle*, szczególniej, pośpieszamy z doniesieniem, iż za *Płockiem*, na lewym brzegu *Wisły* pod wsią *Stary Duninów*, urządziła się w tej chwili nowa *przystań* dla parowców, naprzeciwko znanej papierni w *Soczewce*, własności Radcy Handlowego W. Jana *Epstejna*. Debarkader ten budujący się kosztem właścicieli miejscowych, wkrótce oddany zostanie na użytek ogółu. Życzyć należy, aby jak najwięcej podobnych *przystań* urządzono, przez co zyskuje i podróżująca publiczność, i okoliczni brzegów *Wisły* mieszkańcy.

W tych dniach odkryty został wspniany pomnik dla ś. p. Józefa-Kalasantego *Szaniawskiego*, Członka b. Rady Stanu, etc. Pomnik ten znajduje się w Kościele *XX. Karmelitów* na *Krak:-Przedm.*, przy drugim filarze po lewej stronie od wejścia do tego Przybytku. Wzniesiony on jest kosztem Rodziny zmarłego, z marmuru czarnego, a w środku umieszczony odpowiedni napis. Po nad tablicą pomnikową, umieszczono popiersie zmarłego, a raczej wizerunek olejną robotą, będący dziełem znanego Artysty-Malarza P. Xawerego *Kaniewskiego*. Rysunek do tego pomnika jest tworem Architekta P. Bolesława *Podczaszyńskiego*, który już nie jednym dziełem przysłużył się tutejszemu miastu; zaś wykonanie pomnika według tego rysunku, powierzone zostało P. *Kaufmanowi* rzeźbiarzowi. Jak zaś tenże wywiązał się z owego zadania, dosyć rzucić okiem na pomnik, godny miana dzieła sztuki.

Biuro techniczne C. L. *Echstaedt* Wdowy, ma honor zawiadomić łaskawą Publiczność, o znajdujących się tamże narzędziach gospodarskich, mierniczych i naukowych, jak barometry, termometry, próby do wódek i inne; termometry gorzelniarne, stoliki miernicze, łańcuchy, bussole, dioptry, rejscejsji, perspektywy polowe i teatralne, lorynetki złote, srebrne i szylkretowe. Poleca się oraz wszelkiego rodzaju okularami, a mianowicie nowo wynalezionemi o wypukłej czarnej soczewce, która osłaniając całe oko, chroni go od zbytniego rażenia światła. Przedmioty te i wiele innych, po cenie niższej sprzedają się.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od małżonków N. N. polecających się opiece Sgo JÓZEFA. rs. 1, na restaurację Ołtarza Sgo JÓZEFA w Kościele *XX. Karmelitów* na *Krak:-Przedmieściu*. — Od *Stasia G.* (na intencję zdrowia dla siebie i mamy swojej) rs. 3, na figurę Sgo FELIXA, wnieść się mającą przed Kościołem *XX. Kapucynów*. — Od W. Apol: *Napols*: rs. 2 na światło przed statuą *MATKI BOŻKIEJ*, przed Kościołem

XX. Reformatorów; rs. 3 dla pogorzalców m. *Garwolina*, i rs. 1 dla bliźniąt przy ulicy *Browarnej*.

Tomu 7go część 1sza (czyli zeszyt 13ty) dzieła p. t: *Zasady i Całość Wiary Katolickiej*, wyszła nakładem i drukiem J. *Glücksberga*, Xiegarza Szkół, i za dni kilka będzie zbroznurowana. Zeszyt 14ty jest pod prasą. Gdy lista prenumeracyjna tak na 8 tomów *Katechizmu*, jak i na 9ty tom dzieł X. *Gaume*, czyli *Rzym podziemny*, i t. d., wydrukowaną zostanie przy 8-m tomie kończącym *Katechizm*, przeto Wydawca najuprzejmiej uprasza o śpieszne skompletowanie i nadesłanie list prenumeracyjnych, gdyż z dniem 30 Lipca r. b. ogólna lista zamkniętą zostanie. Osoby, które otrzymawszy pierwsze 4 tomy *Katechizmu*, dotąd nie zawiadomiły, czy takowe rąk Ich doszły, zechcą pośpieszyć z odpowiedzią, dla zapewnienia się, jaką drogą dalsze tomy mają być przesłane, oraz czy nazwiska mają być zapisane do listy prenumeracyjnej.

Dowóz *wełny* na targ terażnijszy, nietylko nie ustaje, ale nawet z każdym dniem zwiększa się, i spodziewać się każe, że dorówna ukowowi lat zeszłych; kupno idzie żywo, kupców ukazuje się wielu, skutkiem czego prawie połowa *wełny* już sprzedaną została. W dniu wczorajszym liczne poczyniono umowy. Co do *tryków*, sprzedaż nie idzie tak, jakby tego życzyć należało, pomimo że są wyborowe i w znacznej ilości.

Liczbę przybyłych na targ *Sto-Jański tryków*, pomnożyło 30 sztuk tychże, Hr: *Adama Krasieńskiego*, które nadeszły z jednej z wyborowych owczarni W. X. *Poznańskiego*. Tryki te znajdują się na placu *Krasieńskich*.

Wolne Panom żarty z chudego pacholka, odezwał się do grona sąsiadów wesołych, ów stróż nieborak (z ulicy *Chmielnej*), opisany jako meloman po tutejszych *Gazetach*. Nie wierzył bowiem, że stał się wzorem obrazu *wydrukowanego*, póki go (choć nie na własne oczy) nieprzeczytał. W tedy pozwał w nim siebie, jako meloman, i jako poszkodowany, lecz nie jako *Franka*; że *Frankiem* był niegdyś, nie przeczy on wcale, i rad o tem wspomina z uśmiechem i westchnieniem. Ale od czasów już odległych, znanym jest w sąsiedztwie, (ba i w dalszej stronie swej ulicy) pod nazwą *poczoivego Franciszka*, męża dobrej, statecznej, nie *Frankowej* lecz *Franciszkowej*, która podziela i jego pilną służbę i jego niewinne gusta. Przyznaje on, że kocha *poezję* i *muzykę*, że gdy pierwszeń drugie, a drugie pierwsze dostarcza mu piętro strzeżonego przezeń domu, winien był wprawdzie poprzestać na tym chlebie powszednim, i że porwany nadludzkiem urokiem wcielonego *klarynetu*, przekroczywszy (tak sam oskarża się) granice swego zawodu, to jest progi sieni swojej, namiętnie wyleciawszy na 5 kroków i tyleż minut na ulicę, w obec dobrych ludzi nie myślał, że zasłuży na tak srogie ukaranie, a żeby, za powrotem do swej budy, nie zastał już w niej schowanego aż do przyszłej zimy *kożucha*, i żeby to tylko *kożucha*, ale niestety, razem i *plaszcz*, potrzebniejszego jeszcze w porze obecnej. Nic on nie widzi do odjęcia z wiernego obrazu wystawionego Publiczności w *Gazecie Policyjnej*; zamilczenie jednak postradanego *plaszcz*, uważa sprawiedliwie za niedokładność

historyczną i finansową, o której sprostowanie upraszał *Redakcję Kurjera*. Nie mogąc odmówić życzeniom P. *Franciszka*, Redakcja pospieszyła z uczynieniem tego małego dodatku do wybornego obrazu *Gazety*.

W dniu 24 b. m., o godzinie 4tej po południu, przy odgłosie trąbki *Rajczaka*, otworzoną zostanie *Gastromija* na *Pradze*, Pani *Anny Żygardłowicz*, pod firmą *Nowa Dolina Pragska*, urządzona obok Kościoła, przed rogatkami *Petersburgskimi*.

Wczoraj w Teatrze *Rozmaitości* przywołani zostali: po Kom: *Druga Zona*, Pani *Komorowska*, Panna *Szymanowska*, PP. *Zółkowski*, *Królikowski* i *Rychter*.

Z Odessy, 19 Kwietnia (1 Maja).— W »*Gazecie Mołdawskiej*» donoszą z Jass pod datą 5go Kwietnia, że JO. Xiążę *Warszawski*, Hrabia *Paskiewicz Erywański*, Jenerał-Feldmarszałek, Głównodowodzący *Armją Czynną*, przybył do Jass d. 2 Kwietnia o godzinie 4ej rano, w towarzystwie Pełnomocnego Komisarza w *Xieństwach*, Jenerał-Adjutanta *Budberga*, który wyjechał na spotkanie J. X. *Mości do Skulan*, oraz swego orszaku. O godzinie 10ej rano, JO. Xiążę przyjmował członków *Mołdawskiej rady rządzącej*, bojarów i urzędników, a następnie udał się do *Soboru*, u wejścia którego, powitany został przez *Metropolitę Sofronija* następują mową: »JO. Xiążę! Ziemia ta była świadkiem pierwszych waszych czynów wojennych. Zwycięstwa, które następnie unieśmiertelnity Imię Waszej Xiążęcej *Mości*, zabezpieczyły *Mołdawi* w 1829 r. pokój, płodny w dobrodziejstwa, a w 1849 r. przywrócenie bezpieczeństwa jej granic. Ziemia ta, równie jak i przedstawiciele *patryarchów Prawosławnych*, witają w osobie Waszej pełnego sławy wykonawcę woli *Najdostojeńszego* ich *Dobroczyńcy*, i zaszyać będą do *Najwyższego* szczerze modły za Was, i za pomyśły skutek obrony sprawy *najświeższej*, wymawiając: *Powstanie Bóg, a rozproszą się wrogi jego!*»— Po skończeniu nabożeństwa, *Feldmarszałek* przyjmował *Metropolitę*, opatów *miejsć świętych*, wyższe *Duchowieństwo Greckie* i *miejscowe*, *Ajenta konsularnego Austrjackiego*, p. o. *Greckiego Konsula Jeneralnego* i *Jasską radę miejską*. Tegoż dnia, t. j. 2go Kwietnia v. s., JO. Xiążę wyjechał z orszakiem do *Fokszan*, przy radośnych okrzykach ludu, witającego z zachwytem *Wodza znakomitego*, który zakończył świetnie cztery wojny i zostawił po sobie chlubne wspomnienie w *Mołdawi* z czasów swego tam przed 40tą laty pobytu.

Z Teodorji, 28 Kwietnia (10 Maja). Onegdaj, o 7ej z wieczora, zjawiły się przed naszym miastem i uszykowały się dwa nieprzyjacielskie okręty linjowe i trzy fregaty parowe. *Baterje nadbrzeżne* dały ogonia, na który okręty nieprzyjacielskie nie odpowiedziały i w pół godziny potem wypłynęły na morze. (Gaz: Rzaj).

ANGLJA.— Czytamy w *Times* 10 Czerwca: Otrzymałszy od naszego korespondenta w *Gdańsku* telegrafem podmorskim następującą wczoraj datowaną depezę:

Fregata *Desperate* z *Kapitanem Eyncourt* przybyła do *Gdańska*. Opuściła ona flotę w dniu 7mym. Po bezskutecznem bombardowaniu *Hango*, flota skierowała się ku *Helsingfors*.

Korrespondent *Timesa*, pisze z obozu Scutari 28go Maja:

Czujemy tu wielki niedostatek wyrobów rymarskich, jako to: waliz, mantelzaków i t. p., i wszyscy oficerowie przekonali się, że ich piękne mantelzaki z Londynu, zupełnie są nie zdane do użytku, i że potrzeba odrzucić je. Udecydowano, iż w razie pochodu, żołnierze mają zostawiać kołdry, a zabierać tylko kapoty. Decyzja ta może być bardzo dobra, ale sprzeciwia się wprost opinii Sir Harry Schmitha i innych znawców tej rzeczy, którzy za regułę położyli: „że jeżeli potrzeba wybierać między kołdrą a kapotą, trzeba wziąć kołdrę.” Prócz tego przenikająca wilgoć w nocach, na którą należy przygotować się zbliżając się do Dunaju, daje myśleć że istotnie kołdra więcej może być użyteczna niż kapota. Czyliż nie byłoby łatwo zwinąć kołdry albo kapoty między płótno namiotów, i dać je przewozić komisarjatom. Gdyby tylko John Bull mógł zobaczyć złe skutki, jakie spadają na służbę armji, przez źle zrozumianą oszczędność w czasie pokoju, nie tak łatwo posłuchałby doradców którzy mu powiadają, że to jest ekonomją, ścisnąć węzły sakiewki, kiedy chodzi o armję i marynarkę! Gdzież jest ten rozumny człowiek, któryby nas uprzedził w czasach pokoju, że w czasie wojny droga zapłacimy za to, iż nieprzewidzieliśmy podobieństwa wojny i któryby nam kładł w uszy, że nam brak pociągów bagażowych i mostów polowych, tudzież, że nasze środki transportowe są niegodziwe. Żadne wydatki nawet rozrzućne nie potrafią zaradzić niedostatkowi który nas uciska i wszystkie złoto naszego skarbu nie może wprowadzić na rozkaz tych wielkich przymiotów administracyjno-wykonawczych, które są owocem długiego doświadczenia. Żołnierz, artylerzysta, Oficer komisarjato, nie dadzą się od razu tworzyć choćby z największym kosztem. Byłoby to wielkie błogosławieństwo dla narodu gdyby wszyscy ekonomiści polityczni mogli być wziętymi i wcielonymi do armji w Skutary na miesiąc lub dwa, albo przynajmniej żeby można im naznaczyć jakie czasowe komisarja, dopóki nie nabiorą jakiegokolwiek praktycznej wiadomości o rezultatach ich dotychczasowego systemu. (*Times*).

AUSTRIA. — Cesarz wrócić miał do *Wiednia* w dniu 13 b. m. Banhofy na całej drodze świetnie przystrojono. — Cesarstwo w d. 11 b. m. zwiedzali rozmaite instytuta, a nawet fabryki w *Pradze*. (Schles: Ztg).

Cesarstwo w dniu 10 b. m. wrócił do *Pragi*. — Nowe prawo rzemieślnicze przesłane zostało do zbadania biegłym. — Finansowe znakomitości *Wiednia*, w dniu 10 b. m. na wezwanie Ministra skarbu odbyły drugą naradę. — Dochody brutto kolei żelaznej północnej, wynosiły w Maju 751,271 zlr.; największy to dotychczas dochód miesięczny. (Neue Pr: Ztg).

CHINY. — Ostatnie listy z *Hong-Kong* donoszą, że powstańcy rychło osiągną swój cel; tym zaś jest zwalenie dynastji *Manczu*. *Pekin* jest obleżony, a Cesarz w nim zamknięty, nie mógł się dotąd ucieczką ratować. Korrespondencje owe dowodzą, że stolica *Chin* ledwo dwa tygodnie może się oprzeć powstańcom; niewiadomo jednak, czy w istocie położenie tego miasta jest tak rozpaczne. (Indep: Belge).

FRANCJA. *Paryż 11 Czerwca*. — Stronnictwo *legitymistów* wielu swych członków w tym roku wysyła do

Niemiec; Hrabia *Chambord*, ma podobno zamieszkać w *Pradze*. — Głoszą tu, że Następca tronu *Toskanji*, ma poślubić siostrę dzisiejszej Cesarzowej *Austrjackiej*. — Budowę bulwaru *Malherbes*, odroczone do zamknięcia wystawy; za nadto bowiem ta budowa pociągnęła za sobą burzenia, Cesarz zaś niechce, by miasto pod ten czas źle wyglądało; rozkazał więc tylko kończyć *Luwru*, ulicę *Rivoli* i inne ulice już zaczęte. — P. *Sauzet*, b. Prezes Izby deputowanych za *Ludwika-Filipa*, udał się do *Frohsdorf*. — Ciekawy mundur gwardji *Stu*, ma być zmieniony; gwardziści dostaną tunikę niebieską. — Komissja mianowana za Ministerjum *Faucher*, przyznała komedji P. *Ponsard*, *Honor* i *Pieniądze*, nagrodę z 5,000 fr. — Dziś Arcybiskup *Paryża*, dawał konsekrację 250 młodym Seminarzystom. — Otwarcie kolei z *Paryża* do *Lyonu*, ma nastąpić w d. 19 b. m. — W Południowej *Francji* wielkie spadają deszcze; *Loara*, wróciła do swego łozyska. — Ogłoszona nowa kombinacja w Wielkiej operze, dotąd nie przyszła do skutku. — Cesarstwo wczoraj udali się do teatru francuzkiego, dla widzenia Panny *Hachel*, w dramie *Adrienne Lecouvreur*; pomimo tego jednak artystka nie wystąpiła z powodu śmierci swej siostry, która dla poratowania zdrowia, udała się do wód *Pirenejskich*. — Cesarz w tych dniach udzielił audyencję Panu *Roqueplan*; zapomoga Wielkiej opery ma być powiększoną. — *Monitor* ogłosił ciekawy raport Pana *Persigny*, o telegrafach elektrycznych; wydatki coraz powiększają się; na samych telegrafistów wynoszą one już 3 miljo: fr.; jeżeli jednak używanie telegrafów dalej tak jak dotąd wzrastać będzie, dochód z tego źródła podniesie się do kilku milionów. — Zaledwie lato nadeszło, *Paryżanie* myślą tylko o podróżach i przejażdżkach; urządzają pociągi spacerowe do *Anglii* i nad *Ren*, dalej do *Kiel* i *Hamburga* za 200 fr. od osoby, podróże spacerowe na *Wschód* po 1,000 fr. za dni 30; przyczem 3 dni pobytu w *Neapolu*, tyleż co za powrotem w *Civita-Vecchia* i w *Rzymie*, dzień w *Atenach*. Myślą o urządzeniu innych spacerów podobnych po *Niemczech*, *Austrii*, *Włoszech* i *Szwajcarii*. — W przeciągu roku Instytut *Francuzki* stracił 25 członków. — Wczoraj odkryto facjatę *Luwru* od ulicy *Richelieu*; ozdoby wszystkie są bardzo kunsztownie rzeźbione; można z nich mieć wyobrazenie, czem będzie pałac nowy od ulicy *Rivoli*. — Dla ubrania nowej gwardji Cesarskiej, zbiorą na raz 2,000 krawców. W gwardji tej żaden oficer żonaty przyjęty nie będzie, aż do stopnia Szefa bataljonu. — W tej chwili 3,028 rozmaitych robotników pracuje nad ukończeniem *Luwru*. — Z *Algieru* donoszą, że prowincja *Konstantyna* wiele szkód ponosi z powodu deszczów i burz nienastających; bawełna i tytuń najwięcej ucierpiał, ale zboża są piękne. W *Algierze* fabrykacja cygar bardzo wzrosła, wyrabiają ich do 55,000 sztuk dziennie. (Ind: Bel:).

GRECJA. — Nowy gabinet składa się z następujących osób: *Maurokordato*, Ministrem skarbu i Prezesem Rady tymczasowym; *Kanaris*, Ministrem marynarki; Ministrem spraw wewnętrznych, *Riga Palamides*; spraw zagranicznych, *Argyropulo*; wojny, *Kalergi*; sprawiedliwości, *Petzalis*. (Gaz: Augsburg).

SZWECJA. — Admirał *angielski Plumridge*, z eska-drą lekką, znajduje się w północnej części zatoki *Botnijskiej*; Admirał *Corry*, stał około *Sandoe*; na okrę-

cie *Ajax*, zerwanie łańcucha, uabiło ze 20 ludzi. — Trzy okręty linjowe, 2 fregaty i 2 korwety, stały jeszcze w d. 26 w *Stokholmie*; reszta floty *Szwedzkiej* wypłynęła; Król z rodziną zwiadał tę flotę. (J. de St. Pet.).

TURCJA. — Z *Tryestu* donoszą, żeprawdopodobnie *Omerowi* Baszy odejmą naczelne dowództwo, z powodu jego charakteru ambitnego i zazdrośnego, który nie pozwoli mu żyć w zgodzie z dowódcami wojsk sprzymierzonych. — Armia *turecka* od kilku miesięcy nie pobiera żołdu, a mundury rozpadają się w łachmany; nie ma zaś środka zastąpić ich nowemi. To wszystko oddziaływa na ducha wojsk, a sprzymierzeni działać nie mogą, bo im dotąd brak jazdy i artyllerii; opatrzenie też w żywność ważne spotyka trudności. — Rządy *Francuzki* i *Angielski* zawarły kontrakt o dostawę miesięczną 3,000 ton węgla z właścicielami kopalni *Kostu* około *Heraklei*. *Kostu* leży na pół drogi od *Synopy* do *Bosforu*. (Gaz: Augsb.).

Zapewniają, że pozycja *Xięcia Napoleona* w *Konstantynopolu* bardzo jest zagrożona, i że na ostatniej radzie ministrów, rzecz ta poddana została ściśtemu roztrząsaniu. Marszałek *Saint Arnaud* skarży się, że *Xiążę* otacza się ludźmi, którzy jego (*Marszałka*) wpływ paraliżują, i że nawet pozwala sobie samowolności, które niepodobnemi czynią wszelki naczelną zarząd tak strategiczny jak dyplomatyczny. Dla tego ujrzał on się zmuszonym zostawić *Xięcia* z jego dywizją w *Konstantynopolu*, bo razem z nim działać na placu operacji nie mógłby w żaden sposób. *Saint Arnaud* w końcu miał zażądać stanowczych instrukcji. Słychać teraz, że *Cesarz* uznał słuszność zupełną skarg jego, i że polecił *Ministrowi wojny* *Marszałkowi Vaillant*, uwiadomić *Marszałka Saint Arnaud*, że jeśliby tego uznał potrzebę w interesie dyplomatycznych i strategicznych operacji, w takim razie *Xiążę* będzie mógł zostać odwołanym. Między osobami bliższymi dworu, daje się nawet słyszeć, że *Xiążę* został istotnie odwołany, ale rzeczy tak daleko jeszcze nie doszły. Poprzestano na danie do zrozumienia *Xięciu*, że powinien jedynie zwracać całą bacność na dowództwo swojej dywizji. (*Wanderer*).

WŁOCHY. — Listy z *Rzymu* z d. 4 Czerwca mówią jeszcze o procesie morderców *Hr: Rossi*. Jakkolwiek wyrok został zatwierdzony, zwyczaj każe, by w skazaniach na śmierć wszystkie akta procesu przedstawiano *Monarsze*. Ponieważ akta nie zostały jeszcze z *Watykanu* zwrócone do trybunału, sądzą przeto, że zmniejszenie kary nastąpi. — Listy z *Włoch* w ogóle donoszą, że policja we wszystkich tamecznych krajach jest bardzo czynną, i bacne oko zwraca na cudzoziemców zwłaszcza. (Ind: Bel.).

ROZMAITOŚCI. — W *Królestwie Darfur* (w *Afryce* środkowej), daktyle upakowane w kosze albo skrzynki wagi umówionej, stanowią rodzaj monety. Pewna liczba koszy daktyli, wyobraża wartość konia, wielbłąda, ubioru, miary zboża, etc., i przyjmowane są wzamian za te przedmioty. — Po śmierci sztycharza naczelnego *Mennicy Szwedzkiej*, miejsce to przyznane być miało w drodze konkursu. Na odbytem konkursie, otrzymała je kobieta, *Pani Ahlbom*, pełna talentu sztycharka. — W tych dniach ukończony został w *Sądzie Najwyższym* w *Hadze*, spór o granicę, który prowadziły dwie gmi-

ny przez lat 434, to jest od roku 1,420. — *Pani Sonntag*, daje teraz koncerta w *Mezyku*. — Statuę słynnego chemika *Berzeliusza*, odlewają teraz w *Mnichowie*. — *Pan* posłał chłopca po świecę, mówiąc ażeby przyniósł cztery na funt. Chłopak wrócił, ale z pięcioma świecami. Rozgniewany *Pan* zawołał: »A przecież wyraźnie ci mówiłem, że cztery na funt.« »Co to szkodzi proszę Pana, wszak to mydlarka oszukała się o jedną świecę.«

S Z A R A D A.

Pierwsze drugie nas żywi, z drzewa trzecie drugie, Wszystka leży pod dachem. Zadanie nie długie. (Zesła Szarada Peruka).

Spodziewane wody mineralne *Vichy Grande grille* i *Celestins*, jakoteż *Spaa*, *Schwalbach*, *Homburg*, *Soden Champagnesbrunn*, *Lipppringer*, drugim transportem w dniu 16 b.m. otrzymałem. Obstalunki przeto, jakie na takowe poczyniono, mogą być zaraz odebranemi. W tych dniach także spodziewam się drugiego transportu wód *Marienbadzkich*, *Egerskich*, *Obersalzbrunn*, *Kissingen* i *Karlsbadzkich*. — *T. Heinrich*, w domu *Petykususa*.

Do Składu wód mineralnych naturalnych przy *Aptecce* na rogu ulicy *Bielasńskiej* i *Długiej*, nadszedł transport wody *Spaa*, *Selters* i *Iwonickiej*. Woda zaś *Vichy*, wkrótce nadejdzie; oprócz tego uwiadamiam, że Skład mój, we wszystkie inne gatunki wód jest zaopatrzony. — *S. Belke*.

Z Lublina. — W dalszym ciągu ogłoszenia mojego, mam honor zawiadomić łaskawą Publiczność, iż w dniu dzisiejszym otrzymałem wody mineralne naturalne, a mianowicie: Wodę *Emską Kraenchen*, *Emską Kesselbrunn*, *Kissingen Ragoczy*, *Iwonicką*, *Rejnertską*, *Selcerską*, *Szozawnicką*, sól *Karlsbadzką* w ćwierć funtowych pudełkach, sól *morską*, *Egerską*, *Franzensbrunn*; niemniej drugi transport wody *Marienbadzkiej* *Kreutzbrunn*. Utrzymuję niemniej wszelkie wody sztuczne z *Instytutu patentowanego Warszawskiego*. — *Fr: Mazurkiewicz*, *Aptekarz*. — *Krak: -Przedm: Nr 190.*

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Alexandrowicz Stan: Hr. z *Konstantynowa* nr 613; *Bielicki Hen:* Oby: z *Domaradzyna* nr 584; *Barthel de Weidenthal Wilh:* Oby: z *Zbojny* nr 476; *Chaniewski Alex:* Oby: z *Konopnicy* nr 545; *Cieszkowski Paw:* Ob: z *Stawisk* nr 414; *Grodzicki Xaw:* Ob: z *Garnka* nr 556; *Leszczyński Wład:* Oby: z *Stupi* nr 414; *Minasowicz Julian:* Oby: z *Potyeczy* nr 625; *Rudnicki St:* Oby: z *Nowego Dworu* nr 585; *Radziw Il Zyg:* Xżę z *Nieborowa* nr 412; *Skarzynsky Stan:* i *Edw:* Ob: z *Popowa* nr 586; *Wołowicz Witold Ob:* z *Wasilewicz*. — *Bóbr Teod:* Rad: *Stanu* z *Gub: Wołyńskiej* nr 601; *Gosiłowski Emil:* Ob: z *Rawy* nr 1283; *Romierowski Konst:* Oby: z *Lukowa* nr 584; *Ramiński Rar:* Oby: z *Gub: Mohylewskiej* nr 625; *X. Murawski Józef Pleban* z *Ramienia* nr 2673; *Szłubowski Jan:* Ob: z *Radzyna*.

Wyjechali: *Engelhard Gust:* Baron do *Gołowina*; *Hann Gustaw Rz: R. S. do Grodna*; *Komarow Alex:* Pułko: do *Petersburga*; *Lütichau Wilh:* Hr. do *Rzeżewa*. — *Chwalibóg Stef:* Oby: do *Mikosny*; *Dyski Konst:* Oby: do *Słowików*; *Podezaski Paw:* Oby: do *Ujazdu*; *Rembieliński Gust:* Oby: do *Rowy*; *Soltyk Mar:* Ob: do *Bożejowa*.


Przyjechali Koleją żelazną: *Brzeński Józ:* Oby: z *Krakowa* nr 634; *Freund Gust:* Kom: Kup: z *Lwowa* nr 634; *Labischiner Maur:* Kup: z *Wrocławia* nr 2247; *Treplin Adolf:* Kup: z *Lipska* nr 634. — *Böhm Amelja:* Oby: z *Oedenberga* nr 1574; *Frołow Helena:* Wdowa po *Jener: Majorze* z *Drzyna* nr 613; *Gradenwitz Maur:* Kup: z *Wrocławia* nr 647/8; *Rajzarow Barbara:* Wdowa po *Jenerale Piechoty* z *Bruxelli* nr 613; *Wołowicz Eust:* Hr. z *Gniezna* nr 534.


Wyjechali koleją żelazną: *Schüsler Kornelia:* Żona Urzęd: *Banku* do *Ems*; *de Torri Amede:* Ang: Ob: do *Londonu*.

DONIESIENIA.

Nietylko najszacowniejsze Wyroby sztuki, ale i drogie dla nas pamiątki, często są wyrobione z nader kruchego materiału: jak alabastru, szkła, porcelany, masy kamiennej, marmuru i t. p.; coż za szkoda i żal, gdy nieostrożna ręka lub wypadek stanie się przyczyną ich uszkodzenia, albo zupełnego prawie zniszczenia; byłaby to nieraz nieoceniona strata, gdyby nie było sposobu przywrócić takiemu przedmiotowi jego dawną powierzchowność, kształt i całość; a choćby i jakich części brakowało, to będzie zreczenie dorobione z podobnej masy. Sposób ten doskonale posiada **P. Bobrowski**, którego **FABRYKA RAM ZŁOCONYCH**, będąca dawniej w domu Grabowskich przy ulicy Miodowej, a obecnie przy ulicy Krak-Przedm: naprzeciw foscioła XX. Karmelitów, w domu JW. Hr: Potockiego Nro 415, oddawna znana powszechnie gustownymi i okazałymi wyrobami. Widzieliśmy różne drogo-cenne i misterne przedmioty, oddane **P. Bobrowskiemu**, jako garstka skorup lub ułamków, a które on wracał w pierwotnej formie bez znaku uszkodzenia.


Jest do wydzierżawienia zaraz **KOLONJA**, o wiorst 14 za Pragę, w gruncie średnim położona, z wysiewem oziminy zwykle czterdziestu 20 kilka wynoszącą, z odpowiednią przystym ilością łąk, pastwisk, wielkim ogrodem fruktowym, drugim pomniejszym ang., z budowlami mieszkalnymi i gospodarskimi w najlepszym stanie będącymi, oraz z wszelkimi szczegółami i kon wygodzie i przyjemności służący mogącimi; Inwentarz zaś żywy i martwy obecnie na gruncie znajdujący się, jest do zbycia z wolnej ręki wydzierżawiającemu. Blizsza wiadomość w Magazynie Mód E. Dobrowskiej, wprost XX. Reformatów.

 **DOM** drewniany z Ogirodem fruktowym, czyniący rocznie czystego dochodu rs. 345, przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 1034 lit: E, jest do sprzedania pod korzystnymi warunkami. Wiadomość na miejscu, u Właściciela.

 **Fabryka Wyrobów nowotnego Srebra i Miedzi, Fr: Hartmann**, przy ulicy Królewskiej Nro 1076, poleca szano: Publiczności swe **WYROBY**, jako to: Noże, Widelce, Lyżeczki do kawy, i wszelkie inne przedmioty; jak również Wyroby z Miedzi: Naczynia kuchenne, Formy do ciast w najnowszym guście, Miary do płynu miedziane i mosiężne, Aparat gorzelniący Pistorjusza gotowy do zaciera korey 18; Rury miedziane i ołowiane ciągnione, podług miary obstalowane, wyrabiają się za pomierną i stałą cenę; oraz dostać można najlepszego Ritu z Minji, funt po kopiejek 20; Ritu do aparatów parowych, funt po kop. 14.— Każdego czasu przyjmuje wszelkie obstalunki w tym rodzaju metalu; zarezając za dokładne i wczesne uskuteczenie, oraz długą trwałość swych wyrobów.


 Jest do sprzedania **OGIER** lat 5, maści jasnosiwiej, rasy Arabskiej, za bardzo mierną cenę. Wiadomość w każdym czasie w Łazienkach, przy ulicy Czerniakowskiej pod Nr 3012, u Dowódcy 1go dywizjonu Pułku Żandarmów Majora Swiet.


 Świeże **ŚLEDZIE** Hollenderskie, nadesłane zostały w komis do Rantoru **Józefa Hochedinger**, przy ulicy Przejazd pod Nr 649; gdzie takowych w mniejszych i większych baryłkach nabyć można.

 Do Składu Dra Fr: Botzhold, przy ulicy Senatorskiej, złożono w komis do sprzedania za mierną cenę, **PLUG** Belgijski, Schwereisches Pflug zwany; **WALIZĘ** dużą podróżną w kształcie kufra; **WAGĘ** dużą okutą, z żelaznemi łańcuchami, oraz z podstawą do tejże; **MLYNER** mały do czyszczenia zboża, i **PERSPERTYWE** polową przybliżającą.

Z wolnej ręki do sprzedania: dwa **ŁÓŻKA** i 6 **KRZESEL** składanych; Zegar ścienny Petersburgski; Zegar srebrny repetier z exyrtarzem; Wasza i Walizy do karety; Szale turckie i angielskie; Kółdy pikowe podwójne; Suknie damskie; Salopy; Paletot; Mantyle; Eszarpy; Pióra; Kapelusze, i inne przedmioty do ubioru; Błam

bielostków; jako też piękne **Perły** prawdziwe z brylantowym fermoarem, i różne **Bizuterje**. Widzieć można codziennie od 10 do 5ej w wieczór, pod Nr 1735, ulica Wiejska, na 1m piętrze.

 Jest do sprzedania przy ulicy Nowolipie, blisko pałacu Komisji Spraw Wewnętrznych, **DOM** murywany piętrowy, czyniący rocznego dochodu rs. 1,125, brutto; w tymże domu jest do wynajęcia Lokal na Szynek lub inny proceder, od Sgo Jana r. b.; — również jest do sprzedania **Bryczka**, na urząd mocno budowana, na resorach, na 1go konia i Najdyuczanka kryta; — **Wóz** szybowany, Chomont, Siódło i Uprzeż. Życzący sobie nabycia, zgłosz się zechce pod Nr 2304 przy ulicy Dzikiej, do Właściciela domu, a bliższą otrzyma informację.

 Pod Nr 1251 przy ulicy Nowy-Świat, na 1m piętrze od frontu, **FORTEPJAN** w dobrym stanie, o 7u oktawach, ze sztabą i szprejami, z powodu wyjazdu, za rs. 180 do sprzedania. Widzieć go można do godz: 12 zrana.

D. 14 b. m. idąc z Nowego-Świat, przez ogród Saski, ulicą Elekto-ralną, Leszno na Senatorską, zgubiono **PUGILARESIA** damski, obwinęty tasienką z guta-perchy, w którym było rs. 110. Łaskawy Znalazca raczy go oddać pod Nr 1292 przy ulicy Nowy-Świat, na 2gie piętro, w dziedzińcu, ze wschodów drzwi na prawo, lub do Stroża domu, a otrzyma sowitą nagrodę.

Z powodu braku miejsca, jest do zbycia: **LUSTRO** stojące w formie Psyche; Kanapa; Szafka oszklona; Umywalka; Stolik mały i Kram, wszystko mahoniowe. Wiadomość na Nowym-Świecie pod Nr 1307, w handlu Saskim i Norymberskim.

 Są dwa **POJAZDY** do sprzedania, na stojących i leżących resorach; oraz **NAJDYUCZANKA**; a to za pomierną cenę, pod Nr 2261, przy ulicy Nalewki. Wiadomość u Kowala.

Zakład Farbiarski FRANCISZKA ŚWIDERSKEGO

ewystający przy ulicy Krako-Przedm., w pałacu dawniej Tarnowskich, dawni W. Oranowskiego pod Nr 388.

Ma honor upraszać W. Państwa, które raczyły oddać do Farby rozmaite materje, a mając oznaczony termin, po upływie tegoż po odbiór swych **RZECZY** niezgłoszy się; że Farbiarnia ta mając od roku i 2ch nawet lat, nagromadzone rozmaite ufarbowane Materje, do wykupienia tychże, naznacza termin 4ro-tygodniowy; albowiem po upływie tego czasu, będzie zmuszona z przyczyny braku miejsca, pomienione przedmioty, przez publiczną licytację spieniężyć. Nadmieniam przeto, że tak jak dawniej przyjmuje do farby na rozmaite kolory, różne Materje tak jedwabne, jako też wełniane, pierze Szale, Chustki, Blondyny, Koronki, oraz dekaltuje Sukna i Korty, a to wszystko po cenach umiarkowanych, najrzetelniej wykonując powierzone roboty.

 **FORTEPJANY**, palisandrowe i mahoniowe, są do najęcia lub sprzedania pod Nrem 636/7, ulica Trębacka, w domu W. Szustra, pomiędzy hotelem Angielskim, a domem Steinkellera, na 1m piętrze, wchód z podwórza na lewo.

Mogło to być mniej więcej w miesiącu Marcu r. b., jak wiadoma osoba pozostawiła w Cukierni, własnością Dawida Roeflera będącej, w mieście Płońsku u Gubernji Plockiej, **PORTEMONNAIE**, z pewną kwotą pieniędzy w papierach; a ponieważ do tego czasu Właściciel nie zgłasza się, więc podaje się do publicznej wiadomości, ażeby Właściciel pomienionych pieniędzy, zgłosił się w przeciągu dwóch miesięcy, które za udowodnieniem odebrać może.— Dawid Roefler.

Gdyby kto z jadących do **CIECHOCINRA**, potrzebował Osoby tamże udać się życzącej, w charakterze Guvernantki lub do towarzystwa, bez wynagrodzenia, byle tylko zapewniono jej kosztą podróży i wygody życia; powieźmie wiadomość pod Nr 1019 przy ulicy Grzybowskiej, u Stroża.

* **Pięć POKOI** z balkonem, na 1m piętrze od frontu, pod Nrem 902 przy ulicy Chłodnej, wraz z Kuchnią, Piwnicą i Drwalnią do najęcia od Sgo Jana r. b. Wiadomość u Gospodarza, na 1m piętrze w korytarzu, lub w niebytności u lokatora w prawym korytarzu.

Maż **Józefy Kosmulskiej v. Sawickiej**, z m. Iwanisk, Antoni **KOSMULSKI** b. Straż; a potem w Małoszewicach w Pow: Skalmierskim zamieszkały jako Pisarz Prowentowy; niech się zgło-

si do W. Wojciechowskiego Patrona przy Tryb. Cyw. Gub. Radom w Radomiu, a tam powezmie potrzebną dla siebie wiadomość.



Jest do sprzedania **KOCZ-KABETA**, z wszelkimi pakunkami, i **NAJDYCZANKA** kryta należących resorach, w jak najlepszym stanie; oraz **KONSOLA** mahoniowa, i **STOLIK**; niemniej **BIURRO** jesionowe. Wiadomość w domu przy ulicy Źródłowej Nro 2658, u Stróża miejscowego.

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania **MEBLE** jesionowe i mahoniowe, za cenę najumiarkowaną. Widzieć ich można każdorazem od godziny 3ej po południu do godziny 7ej w wieczór, przy ulicy Freta Nro 271, na 2m piętrze, wchodząc za schodów drzwi na prawo.

Potrzebne jest **MIESZKANIE** o dwóch Pokojach z Przedpokojem, z umeblowaniem, oraz Kuchenką, niedaleko Ogrodu Saskiego albo Krasińskiego; kto by miał takowe do najęcia miesięcznie, uprasza się o przysłanie adresu do Wileńskiego Hotelu pod Nr 9.



Trzy **POWOZY** Fabryki Brandmajera w Wiedniu, jako to: **FAETON** zupełnie nowy, **KARETA** podróżna nieco używana, i lekki **POWOZIK**, są do sprzedania z wolnej ręki. Obejrzeć i o cenie dowiedzieć się można w domu Wyzytkowski, ulica Krakow. — Przedm. Nro 391, u Fabrykanta Wyrobów Siodlarskich K. Klingholz; gdzie również dostać można wszelkich wyrobów **SIODLARSKICH**.

ZEGAR stołowy (antik) z marmuru kanaryjskiego, bogato ozdobiony brązami, mistrzowskiej roboty, między którymi odznacza się Dziecko otoczone globusem i innymi narzędziami astronomicznymi, złożono do zbycia w Składzie Rozmaitości M. Konopackiego w domu Tow. Dobroczyńności.



KARETA duża poczwórną, mocną, z rekwiżydami, do sprzedania za rsr. 120. Bliższa wiadomość przy ulicy Jerozolimskiej, pod Nr 1580b wprost ulicy Kruczej.



Podpisany Majster wyrobów Blacharskich, Lampiarskich, metalowych i pokrycia dachów, w Warszawie pod Nr 1310 przy ulicy Nowy-Swiat mieszkający, uwiadamia Osoby interesowane, iż przyjmuje wszelkie **roboty dachowe** tak nowe jako i do poprawy; oraz do pobielania naczyń żelazne i metalowe, za cenę pomierną. Za trwałość robot li tylko przepierze w moim warsztacie wykonanej ręce, polecając się łaskawym względem szan. Publiczności. — *A. Gebert.*



Ogłasza się niniejszem, że w skutek Wyroku Sądu Apellacyjnego w dniu 3^{go} Listopada 1852 roku, między Antonią z Spiskich Brudkowską, a mężem jej Michałem Brudkowskim, Kupcem i Obywatelom, wydanego, Wyrokiem Departamentu IXgo Rzadzającego Senatu, w dniu 21^{ego} Marca 1853 roku w swej mocy zachowanego; oraz Wyroku Trybunału Cywilnego Warszawskiego dnia 17^{ego} Maja 1854 r., nakazujących wydzierżawienie Nieruchomości miejskich w Warszawie pod Nr 376 i 2669 położonych; Nieruchomości te z wszelkimi zabudowaniami, Sklepani, Lokalami, Piwnicami i Strychami, wydzierżawione zostaną łącznie na rok jeden, poczynając od 1go Lipca 1854 r., do tegoż dnia i miesiąca 1855 r., przez publiczną licytację, w Kancelarji Hypotecznej podpisanego Pisarza Aktowego, przy ulicy Miodowej pod Nr 487, w dniu 15^{ego} Czerwca 1854 r. o godz. 10tej z rana odbyć się mającą. Warunki powołani na początku Wyrokami, przejrzenie być mogą w Kancelarji rzeczoney. Licytacja zaczynać się będzie od summy Rsr. 1,500. Każdy przystępujący do licytacji, złożyć winien wadium do rąk podpisanego Pisarza Aktowego, w summie Rs. 450, które nie utrzymującemu się przy licytacji, zwrócone będzie. — Warszawa, d. 31 Maja (12 Czerwca) 1854 r. — *J. Noskowski, Pis. Ak. Kr.*

Dnia 14 b. m. jadąc dorożką ulicą Elektoralną do Miodowej, zostawiono w tejże albo wysiadając, zgubione **OKULARY** złote zepsute. Uprasza się o zwrócenie takowych przy ulicy Chmielnej pod Nr 1554/5, na 1sze piętro, za nagrodą rs. 2.



Barany zagraniczne i barany z owczarni Chelmo i Zegrze, stoją jak corocznie, przy ulicy *Długiej*, w domu *W. Tyzlera* Nro 590. Kupujący i Amatorowie, znający owczarnie *Saskie* pod względem odznaczającego się wzrostu, wełności i innych przymiotów, powezmą przekonanie, że wybór z należącej znajomością rzeczy uskuteczonym został, bo konkurentów zadowolili było zawsze jedynem mojem staraniem. — *Klasyfikator Eckstein.* — Nowy-Swiat, Nr 1245.



We wsi *Rusiec*, pod Nadarzynem, w Peie Warszawskim położonej, odbędzie się w dniu 22 Czerwca r. b. i dni następnych, **LICYTACJA**, z powodu zwinienia gospodarstwa, na sprzedaż **62 KROW** dojnych, i 2ch **BUHAL**, po 6 lat mających; a to za gotowe pieniądze, zaraz po przybieciu płacić się mające. Życzący nabycia powyższego Bydła, zgłosić się raczą na dzień oznaczony na miejscu, do Dzierżawcy tejże wsi.

Są bardzo tanio do sprzedania, rozmaite **SPRZĘTY** jako to: **SZAFY** z szklannymi drzwiami, **PORTRETY** i rozmaite **NACZYNIĘ** z Berlińskiej porcelany. Bliższa wiadomość u Stolarza przy ulicy Sto-Krzyżkiej pod Nr 1333.



DOM murowany, z oficynami drewnianymi, w którym znajduje się **MLYN** deptak, jest do sprzedania z wolnej ręki, lub w zamian na kolonję w bliskości Warszawy, a to przy ulicy Muranowskiej pod Nr 2198.

W Gubernji Radomskiej, Peie Stopnickim, **DOBRA** Ziemska, mające 1,352 dziesiątyn czyli 88 włók przeszło przestrzeni, wzorowo urządzona, przy trakcie od Nowego-Miasta do Buska położona, są do sprzedania z wolnej ręki, bez pośrednictwa faktorów. Bliższa wiadomość w Warszawie naprzeciw Kolei żelaznej, w domu Radey Markoniego, na 1m piętrze od ulicy Marszałkowskiej.

Ktoby miał w bliskości Lublina, **WILLE** lub **WIOSRĘ** z Pomieszkaniem dobrym, z ogrodem; z gospodarskimi budowlami, do puszczenia w dzierżawę, lub wzięcia kapitałku, na dogodny układ im mniejsza Wioska, tym dogodniejsza będzie do ułożenia się, byle w gruncie dobrym, łąkach i pomieszkaniu dobre; chcący traktować interes, raczy zaraz na ręce *W. Kobyłańskiego*, właściciela pałacu w Lublinie mieszkającego, adresować, list z doniesieniem, jak obszernie pola, łąki, lasu, pastwiska, wysiewy ozime i jare, krótkie opisanie budowli.

PIEKARNIA z wszelkimi rekwiżydami do niej należącymi i sprzętami gospodarskimi, jest do wydzierżawienia z wolnej ręki, w mieście Mińsku, w Powiecie Stanisławowskim, Gub. Warszawskiej. Wiadomość na miejscu, u Właścicielki *Wilhelminy Fajgel*.



Na dobra w Gub. Warsz., w Okręgu Zgierskim położone, Sułkowie, potrzebna jest **POZYCZKA** rs. 4,500 do 6,000, bez pośredników, na 1szą hipotekę po Towarzystwie Kredytowem. Wiadomość przy ulicy Nowolipie, w domu *Schmidta* pod Nr 2407/8, na 2m piętrze od frontu.

Jest do sprzedania lub wydzierżawienia mały **FOLWARK**, 14 wiorst od Warszawy położony, około 75 dziesiątyn ziemi pierwszej klasy czyli 152 morgi magdeburgskiej miary zawierający, z murowanym domem mieszkalnym, pięknym ogrodem, i porządnie zabudowaniami folwarcznymi. Wiadomość u Właściciela, każdego dnia do godz. 10ej rano, w hotelu *Saskim* Nr 17.



FORTEPIAN w najlepszym stanie, o półsiodmej oktawy, z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Sto-Krzyżkiej Nro 1343, w 3cim podwórzu na lewo.

Dziś rano ciepła stopni 14. Wzoraj w południe 21.
Dziś rano wysokość wody na *Wisła* stop 4 cali —
TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Pani Rasztelanowa.* *Arlekin.* *Doktor Medycyny.* — Jutro...

Codziennie do widzenia, od godz. 10 do 6 z południa, przy ogrodzie *Krasińskich*, **OLBRZYM** i **GALERJA.**